

Panie Naczelniku!



Zat. 5

1882/Pi

Dożyliśmy czasów szczęśliwych wyzwolenia naszej Ojczyzny.

Dzwignęła się Matka nasza z pęt niewoli dlatego, że miała synów wier-  
nych, wcielających w siebie ducha narodu i strzegących wielkich idei i  
wielkich nadziei, pozostawionych nam w spuściznie przez tradycje Rze-  
czypospolitej Polskiej w ciągu jej chwalebego, kilkowiekowego istnie-  
nia. Gdy największym zaszczytem dla polaka - pozostać zawsze wiernym  
Ojczyźnie, największą hańbą jest dezercja z pod jej sztandarów!

Podczas ubiegłej wojny dusza polska stawała nieraz na rozdrożu - wo-  
bec syrenich głosów, nawołujących ją w rozmaite strony mniemanej szcz-  
śliwości. Związek Wojskowych Polaków Okręgu Odeskiego pomyslnym zrza-  
dzeniem losu miał możność złożyć swój honor w twoje ręce, Panie Na-ko-  
czelniku. Tyś wskazał nam drogę rzetelnego obowiązku. "Krótką jest hi-  
storja oddziałów odeskich, powiada kronikarz wojny przeszłej, lecz



94 X



27 lat  
stanie się jedną ze świetnych kart dziejów doli i niedoli żołnie-  
rza polskiego, a sąd historii wyrzeknie nad nimi: bohaterom ducha  
i czynu - cześć!"

Pozwól więc, Panie Naczelniku, złożyć Ci płynące z głębi duszy i s  
serca uczucia naszej wdzięczności, a jako jej znak widomy racz przy-  
jąć od nas karabelę - symbol ducha rycerskiego, gotowego oddać życie  
w obronie Ojczyzny.

Podpisali przedstawiciele Związku Wojskowych Polaków, Ko-  
lonji Polskiej w Odesie i Uchodźców z Królestwa.

Warszawa 10 marca 1919r.